

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośzeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk. 100. pocztę mk. 115. —

OGŁOSZENIA, Za jeden wiersz petita lub jego miejsce na I-iej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście reklamy Mk. 10 Zwyższajmk. 7,50 Drobne: 2 Mk. za wyraz, dla poszukujących pracy i o rzeczach zgłębionych, 5 mk. za wyraz, o interesach handlowych i majątkowych najmniejszej marek 20.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz Wniedzięle i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—3 w pol. i od 6—7 w

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaryi własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Taw Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i w wy- stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 5.00 (Na G. Śląsku 50 fen.) SOSNOWIEC, czwartek dnia 12 maja 1921 roku Nr. 103 Rok XV

Samochód sześć-osobowy

Limousine, N. A. G. 4 cylindry, 30 HP. w zupeł- nie dobrym stanie, z gumami,

do sprzedania zaraz.

Oglądać można na kopalni Saturn pod Sosnowcem. Upra- sza się o kierowanie zgłoszeń pod adresem: T.wo Saturn p. Sosnowiec; 2204

Dziś i dni następne Dla młodzieży dozwolone

TARCAN ZWYCIĘZCĄ

Serja II i ostatnia.

Ekscentryczny z przygodami dramat w 7 częściach.

ANONS! Od poniedziałku 16 maja r. b. ANONS!

Ukaże się arcydzieło Amerykańskie w 2 serjach

Bandytka z Kościelnicy

Sensacyjno-awanturyczny dramat każda serja po 6 es. Wzrost, zarys na Sybir, bunt więźniów, ucieczka takowych, po- goń kozaków za więźniami, niewola w szepelance bandyckiej i inne.

Dr. med. 1966

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne specjalność: choroby płuc

SOSNOWIEC, Dęblińska 7, przyjmuje od 9—10 i od 4—9,

Lecznica chorób kobiecych Dr. I. EYSYMONTTA

SOSNOWIEC, ul. Małachow- skiego Nr 11 przyjęcia chorych 10 - 12 i 5 - 7 2000

Zdrowy objaw.

W ostatnich dniach Oj- czyzna nasza przeżywała chwile wielkie, podniosłe, historyczne. W obliczu walk zaciętych Górnosłazaków o wolność i zjedno- czenie się z Macierzą — ustały waśnie, znikły kłót- nie i swary. Cały naród, wszystkie jego warstwy i wszystkie stronnictwa poli- tyczne skonsolidowały się na gruncie poczucia solidar- ności i siły w żywiołowym proteście, skierowanym przeciwko krzywdzie, jaką nam chciano wyrządzić. Krzywda ludu śląskiego — stała się krzywdą narodu.

I naród ten gromkim głosem na całym obszarze Rzeczypospolitej upomniał się o sprawiedliwość.

Nie było miasta nie by- ło wioski w zapadłym ką- cie kraju — któreby nie oz-

wały się jak na głos złotego rogu, budzący nas z uspie- nia do życia, do czucia się w tętno serc najmłod- szych braci naszych — Górnosłazaków. To, co sta- ło się na Śląsku — jest niespodzianką nie tylko dla Niemiec i Europy całej, a- le i dla Polski. Któż mógł pomyśleć, że lud polski na G. Śląsku, germanizowany przez 600 lat, wydziedzic- zany z języka ojczystego, ziemi i praw ludzkich i za mieniony na posłusznego niewolnika w rękach sakra- pów germańskich — tak groźnie i tak wspaniale za- dokumentuje swą polskość

A jednak żyła w nim ta siła fatalna, która dziś, w obliczu świata, uczyniła z Górnosłazaków bohaterów, jakich imiona prze- kazane będą potomności i w pamięci przyszłych po-

koleń złotymi zapiszą się zgłoskami

I oto dziś cała Polska chyli się w kornym holdzie przed szarą bluzą robotni- ka i kapotą wieśniaka ślą- kiego. I oto kraj cały z dumą patrzy na niewiastę gornoślazką, na inteligencję polską tej ziemi umęczo- nej na dzieci katowane, on- giś za polskość bezlitośnie co krwią serdeczną zadzier- gają węzeł łączności z Pols- ką, węzeł, którego odtąd żadna siła rozerwać nie bę- dzie mogła.

I dlatego czy nieprze- jednany prawicowiec — konserwatysta, czy umiarko- wane żywiły narodowe czy skrajna lewica socjalistycz- na — wszyscy dziś przez solidarność braci śląskich, którzy w walce o wolność nie brali pod uwagę prze- konań politycznych walczą- cych — muszą przyznać, że w Narodzie naszym jest tężyzna i siła ducha, która nas narodem potężnym u- czynić zdoła.

I życzyć by sobie tylko należało, żeby ta siła, ten duch patriotyzmu, to po- czucie solidarności — łączy- ły nas nie tylko w chwilach niebezpieczeństw i walki, ale i w pracy cichej, a wy- tężonej nad odbudową na- szego kraju.

Ze ten zdrowy objaw istnieje — to daje się wy- czuć na każdym kroku.

Chodzi tylko o to, byś- my i nadal umieli rozumieć słowa wieszczka: „w szczę- ściu wszystkiego — są wszyst- kich cele”.

Józef S—ki.

Eksperymenty... eksperymenty...

Państwo polskie, właściwie zaś władza nasza, żyje pod ha- słem eksperymentów. Dowo- dem tego powódź najrozmaits- zych dekretów i rozporządzeń, „popychających bryłę świata na nowe tory”. Szczególną pasją „burzymurków” odznaczają się podobno różni doktorzy mało- polscy, usuwający gorliwie „opłesniała korę” i uważający krajną demowegę wykastalce- nia — jak zowią Kongresówkę — za stację doświadczalną do swoich pomysłów, nie tresząc się zresztą o to, czy wprowa- dzane przez nich reformy są po- żądane przez autochtonów.

Zapewne wychodzą ze słuszne- go założenia, że ludzie nauki nie pytają wosak żeby ani świn- ki morską, ani innego królika, podczas wiewsekcji, czy to- sprawia im przyjemność.

O przejrzystości stylu tych- mnogich rozporządzeń można wnioskować z następującej próbki:

„Stopę podatku oznacza się według załączonej tariff. Ce- lem obliczenia podatku należy od czystej wartości otrzymane- go majątku potrącić sumę rów- nającą się najwyższej kwocie bezpośrednio poprzedzającego stopnia wartości. Od reszty wymierza się podatek według stopnia wartości, pod który pod- pada cała czysta wartość otrzy- manego majątku, od sumy po- trąconej zaś ten podatek, któ- ry przypada według stopnia wartości bezpośrednio poprze- dzającego”.

Aut atycxae i dosłowne. Patrz Dzien. Ustaw. Nr. 49 str. 853. Prawda, jakie to jasna i zrozumiała dla przeciętnego śmiertelnika, którego ustawa ta- ka ma obowiązywać? Wpraw- dzie znajomy mój hipochondryk mawia to austriackim gada- niem i jest zdania, że wykla- dający w ten sposób swoje po- mysły twórcy ustaw, przeznac- zonych dla szerokiej mas pu- bliczności, winni być „okuci na kajdany i przybici do teczki- ne, ale on pewnie przesadza.

Lecz nie o stylizację tym- razem mi chodzi. To tylko w- nawiasie. Chodzi o bezcel- ność a nawet szkodliwość za- rządzeń niektórych. Między in- nemi mam tu na myśli, ogło- szone nie tak dawno w Dzien- niu Urzędowym rozporządze- nie Ministerstwa Sprawiedli- wości o skoncentrowanie w za- sadzie wszystkich sądów poko- ju na prowincji w miastach po- wiatowych i o przekazywanie co rok ukończonych spraw tych- sądów do sądów okręgowych. Jakiś ty geniusz podszepał te- pomysły Ministerstwu, trudno od- gadać. Nieszczęśliwym jest też zakaz pisania podań dla wło- cian w sądach pokoju na wsi. Ze zarządzenia te krzywdzą- ludność wiejską i są niespra- wiedliwe, uzasadniłem to bliżej w Gazecie Sądowej War- szawskiej (Nr. 8 i późniejsze) do której ciekawych odsyłam- bodźcem do czego było mi „za- wolanie” sądzięgo p. Krzesi- mowskiego, który w pracy swej pod tytułem „O naszej działal- ności prawodawczej” drukowa- nej w tejże gazecie, dziwię się że nasza publiczność tak po- talnie traktuje owe liczne prze- pisy, gmatwające coraz bardziej- nasze życie społeczne i praw- ne, nawołując do surowej kry- tyki, która powstrzymałaby nie- fortunnych projektodawców. Nie przypuszczam aby władze- nasze chciały „urządzić” (za- wzór smutnej pamięci komitatu- urządzającego) obywateli wiejs- kich wbrew ich woli i życze- niu.

Tymczasem ta wola bynaj-

mniej nie idzie w parze z za- mierzeniami naszych urzędza- jących. Dowodem tego są uch-wały zgromadzeń gminnych- tych gmin wiejskich, do których- przedostały się już wieści o- projektach rządowych.

Uchwały takie zapadły w- ostatnich czasach w gminach- Niegowe, Choroń, Zarki i inne. W nich wiościanie „gorąco” pro- testują przeciwko kasowaniu- lub przenoszeniu sądów pokoju- ze wsi czy miasteczek do miast- powiatowych czy innych, wy- chodząc ze słusznego założenia- że sąd pokoju jest dla dogod- ności okolicznych mieszkańców- — nie zaś odwrotnie — i po- winien być bliiski i dostępny- dla ludności. Żądają też, z tych- samych względów pozostawie- nia archiwów tych sądów na- miejscu, jak było dotąd przez- blisko pół wieku. Proszą wresz- cie o uchylenie zakazu co do- pisania przez pisarzy sądów- pokoju na głębszej prowincji- podań dla ludności wiejskiej- aby jej nie wydadaw na łap- pokatnego doradztwa, Gmi- na Zarki domaga się prócz- tego kasowania respektowa- nych dotąd (taki) zarządzeń o- kupantów, rozbijających gmin- i okręg sądów pokoju w Zarkach- pomiędzy dwa sądy: Zarki- Koziegłowy.

Protestują też zebrania- gminne przeciwko rozbijaniu- istniejących obecnie gmin- wiejskich, na małe i duże jednostki- twierdząc na wzór galicyjski- małych gmin (bo i takie pro- jekty sąją się podobno w nie- których gminach), przez co- zwiększyłyby się nadmierne- wydatki ludności na adminis- trację gmin, budowę lokali i t. d.

I gdyby panowie „urządza- cy” zapytali uprzednio wszyst- kich pozostałych tubylców, którzy mają być urządzani, jak- się zapatrują na powyższe kwes- tje, z wszelką pewnością usly- szeliby taką samą odpowiedź. Ale oni się nie pytają. Widocz- nie sądzą, iż sami posiadają ta- jemnicę „uszcześliwiania ludz- kości”. Więc eksperymentują. Może te uchwały otężeją- nteco ich zapędy reformator- skie. Nie można przecież eks- perymentować na żywym ciele- społeczeństwa, bez zgody tego- go społeczeństwa. Przestrożę- niech będzie fakt, że gdy- niedawno w miasteczku Janó- wie (pow. Częstochowski) za- bierano się, wbrew woli lud- ności do przeniesienia sądu- pokoju, mieszkańcy stawili opór- i rzucili sądowne już za wo- zy akta sądowe i nie pozwolili- na przenosiny. I sąd pozostał. Jest to poważne memento. Nie- dalekim będę — zdaje się — od prawdy, gdy powiem, że- nawet gdyby owe eksperymen- ty wprowadzono tu i owdzie- w- czyn niedługo — pod naciskiem- przemożnego nakazu życia- poważnego życzenia ludno- ci wiejskiej, wypadnie je cof- nąć. Lepiej więc nie ekspery- mentować...

Piotr Jędrusko.

Kronika.

— Jubileusz A. A. Kryńskiego W bieżącym roku obchodzić będzie pięćdziesięciolecie działalności pedagogicznej znany polonista a obecnie profesor, wiceburmistrz, Adam Antoni Kryński. Uczniowie i sympatycy profesora postanowili uczcić zasługi tego działacza na polu naukowym, prześladowanego przez rząd rosyjski, i wybrali w tym celu specjalny Komitet. W celu uczczenia profesora już bilata jest projektowane: urządzenie uroczystej akademii w Auli uniwersyteckiej w niedzielę 12 czerwca r. b., wręczenie adresu oraz wydanie jubileuszowego jednego z dzieł A. A. Kryńskiego. Wszystkich byłych uczniów, łączących się z powyższym zamierzeniem, komitet prosza do uczestniczenia w uroczystości oraz o nadeślanie jak najrychlejsze składek na zamierzony wydawnictwo pod adresem: Bank Zachodni, Warszawa ul. Fredry oddział w Warszawie oraz w Łodzi i Poznaniu.

— Na rzecz pomocy dla Górnoszlazaków p. Stanisław Wojski stał do rąk Komitetu Niesienia Pomocy Górnoszlazakom w Sosnowcu 10000 mk. Sądymy, że dotychczasowi hojnie ofiarodawcy, których wymieniałyśmy znajdując licznym nasładowców.

— I tacy odrywają zamki? W tych dniach zasądzone zostały przez Sąd pokoju 3 miesiące więzienia właścicieli domu w Sosnowcu, niejaki Jan Narwrocki, którego policja przyłapała na oderwaniu 2 klódek i zamku w nieruchomości przy Gł. przy ul. Ostrogórskiej. Narwrocki znany już był ponownie przez straż obywatelską, z podobnych sprawek. (a)

— Z Sądu pokoju. Z dniem 5 maja r. b. wszło już w życie rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości na podstawie którego Sąd pokoju będzie rozpatrywał sprawy bez udziału sędziów. Grzywny za niestawienie świadków zostały podwyższone 10 krotnie. Opłaty sądowe w sprawach cywilnych i karnych podwyższone zostały z 2 proc. na 3 proc. Opłaty od wezwań świadków w sprawach cywilnych ustaloną została na 20 mk. od dotychczasowej.

czenia wezwania. Opłaty kancelaryjne od wezwanych ekarg podwyższono do 20 proc.

— Rehabilitacja W swoim czasie usunięty został bez wka zania przyczyny ze szpitala epidemicznego w Siewierzu felczer p. J. Zebrowski, dzięki trygom i złośliwości pseudo-lekarka R. Łęczyńskiego. Jak się jednak dowiadujemy, p. Z. z dniem 1 maja r. b. otrzymał ponownie posadę, której go pozabawiono, bo zaangażowała go, jako felczerka Kasa Chorych. Ia trygant i b. zecer tłoczni krakowskiej usiłował ułotnić się z miejsca obecnego pobytu ale zmuszono go do pozostania aż do wyniku śledztwa, które toczy się w jego sprawie.

— Mądre załatwienie Jeden z czytelników bedzińskich p. K. pisze nam. „Bank Handlowy, oddział w Będzinie wyrzucił na bruk przez komornika niejakiego Głowackiego, który mieszkał przy synu, wóznym Banku. Syn sioty w wojaku, broniąc Polski cale, nie może obronić ojca przed samowolą i gwalttem Banku [Handlowego... Magistral, miast ująć się za Głowackim i nie dopuścić do tego, aby Bank wyrzucił starca z mieszkania rozwiązuje sprawę po jawoju: wyrzucił robotnika, niejakiego Czarneckiego z mieszkania u Jędralskiej — i sprawa załatwiona... To się nazywa umieć jątność załatwiania spraw... Tu dodać należy, że dyrektor Banku jest „prezesem“ Rady miejskiej w Będzinie. W porządku...

— Też lojalny „obywatel“ i urzędnik. W domu N. 4 przy ulicy Nowej zamieszkuje niejaki Paweł Dus, rosjanin, pracownik kolejowy dyr. Wars. pomiędzy nim a lokatorami tego domu wynikały częste sprzeczki za tle obecnej sytuacji w Polsce na co D. zawsze reagował w uwielbiony Rządowi polskiemu i hasłaćny sposób. Za to pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej. W ubiegły poniedziałek stanął on przed sądem pokoju, który, po zbadaniu świadków, zasądził Dusia na 2 tygodnie aresztu. Oskarżony pragnąc wyznać swoje alibi sprowadził na przesłuchanie Sąd kilku świadków polaków, którzy jednak niekonkretnego w jego obronie, pomimo badań w sądzie nie powiedzieli. Z uwagi, że postępowanie Dusia jest obrazą państwa i że Dus znajduje się na liście państwowej, Sąd postanowił kopję wyroku w tej sprawie zakomunikować władzom kolejowym, które, nie wątpimy, uczynią Dusia z zajmowanej posady, pouczając go tem, jak na leży się zachowywać wobec tych u których się znajduje chleb i opiekę.

— „Victorja“ zwyciężyła W dniu 8 bm. na boisku T-wa Sportowego przy ul. Pilsudskiego odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy T-wem Sportowym „Victorja I“ i 11 pp. Zawody dały rezultat 3 do 0 na korzyść Towarzystwa „Victorja“. Sędzią matchu był pan J. K.

— Co też robi nasz Oddział T wa Krajoznawczego? Zaczął się maj — najlepsza pora dla wycieczek po kraju. Ale jakoś nie ma słyszmy o działalności T wa. A szkoda! Gdyby tak znalazła się inicjatywa mieszkańców wogóle a szczególnie młodzież — mieli by sposobność odtchnąć świeżym powietrzem i poznać kraj lepiej.

— Spłata zaliczki. Rada ministrów zawiadomiła urzędników, że termin spłaty zaliczki przez nich spótycki w postaci zaliczki swrotnego wyznaczony początkowo na kwiecień został przesunięty na 1 sierpnia r. b.

— Nasze pogrzeby Grzebanie małych jest nietylko jednym z obowiązkowych czynków miłosirnych, ale zależna od okoliczności (e t również od danem hoida ostatniego zmarłego, lub wyrazem współczucia dla rodziny, czasem zaś bywa objawem manifestacji żalobnej. Nawet na wieść o śmierci wroga osobistego zastanawiamy się czy nie byłby przypadkiem w sądach byłby surowym, niewyrozumiałym, czy wina nie większa była po naszej stronie. I idziemy za trumną zmarłego który może za życia był nam nieprzyjaciół, rozumując, że źle jest, gdy los ludzi żywych różni, ale zmarłemu nawet wrogowi spóky się od nas należy. Jest to głęboki, podświadomy szacunek dla tych, którzy odeszli w mgłę tajemnicy nigdy nieodgadnionej spowity kraj. Mówimy wtedy o majestacie śmierci.

Czy pogrzeby nasze w mieście mają istotne piętno powagi? Widzieliśmy za trumną idących obojętnie, rozmawiających głośno, nawet śmiejących się. Widzieliśmy daleki gonące się z wrzaskiem wśród orszaku za

łobnego. Widzieliśmy ludzi głodnych niezdrowej sensacji, pedzających na oślep na cmentarzu po grobach do miejsca, gdzie ma być trumna złożona, by stanąć jaknajbliżej rodziny, by napawać się widokiem jej bólu. Czy tak być powinna? Przyjrzyjmy się, jak wyglądają groby na naszym cmentarzu po pogrzebach. Stratowane z obłamanymi krzyżami, zniszczonym kwieciami i t. d.

— Jeszcze przeniesienie Sądu. Widocznie dla zmniejszenia (!?) wydatków Sąd Pokoju znajdujący się w tutelstym powiecie mają być złączone w jeden w mieście Będzinie. O Sądzie w Kosięglowach pisałmy w tych dniach a teraz dowiadujemy się że i w Cieladzi ma być skasowana taka instytucja. Urzędowa korespondencja już została przeprowadzona, skutecznienie tego projektu byłoby wielką niedogodnością dla przemysłowej okolicy, przeto Zarząd miasta wystąpił z prośbą do Ministerstwa Sprawiedliwości, ażeby na zasadzie umotywowanych okoliczności Sąd Pokoju pozostał nadal w Cieladzi. Władze przedewszystkiem powinny mieć na uwadze dogodność dla obywateli, a nie przeciwie jak to ma miejsce z Kasą Skarbową w której żądają „osobiste słotenia“ deklaracji podatkowej lub też wpłaćcia należności. Przed zamianą przeniesienia jakiejś instytucji należy wysłuchać opinie i żądania zainteresowanych mieszkańców.

Grzyby trujące Wobec utrzymywania wiadomości, że ostatnio w handlu ukazały się grzyby suszone, mieszane z gatunkami trującymi, polecono kierownikom urzędów podwładnych głównej komendzie policji wydać podporządkowanym sobie organom polecenie zwracania bacniejszej uwagi na gatunki grzybów, będących w sprzedaży i w razie ujawnienia podejrzanym grzybów takowe konfiskować i przekazywać próby do analizy urzędowi zdrowia, z wiadomością o tem Magistrat.

Z myśli Napoleona Podaje mi p. n tej garści myśli wypowiedzianych przez Napoleona które ze względu na to, że dziś społeczeństwo, świętując rocznicę Jego śmierci — wspomina Jego czyny i zajmuje się Jego życiem — zainteresują czytelników. Oto one: „Lutwiej rządzić ludźmi przy pomocy ich grzechów

niż przy pomocy cnót.“ „Słowisk nie ma przyjaciół — ma ich raczej jego powodzenie.“ „Cłowiek który pozwala się rządzić sobą, przestaje być sobą nie jest równoznacznie z nim — jest niczem.“ „Najlepszy sposób dotrzymywania słowa — nigdy go nie dawać.“

Z teatru.

Do soboty wiąznie przedat wiad teatru Czarneckiego w Sosnowcu nie będzie. Na nadchodzące Zielone Świątki tak w niedziele, jak w poniedziałek dane będą po dwa przedstawienia o specjalnym repertuarze. Kasa dziennej sprzedaży biletów rozpoczęła. — Dziś w Dąbrowie steraniem komitetu pomocy powstańcom górnoślazkim Wielki Wspaniały Koncert-Kabaret — W czwartek na Saturnie na dochód pomocy powstańcom górnoślazkim steraniem rolejowego komitetu „Major ułałów“ — „Halka“ w Szopienicach zrobiła silne wrażenie na mieszkańcach miejscowych. Wszyscy gremialnie łącząc z okolicami wybierają się na przedstawienie sobotnie, które z powodu ograniczenia czasu dane będzie o godzinie 6-w wiecz. Przedstawienie poprzedzi przemówienie. Dla ułatwienia powrotu publiczności z teatru wobac nieposiadania specjalnych przepustek służąc będą bilety teatralne, które zachować należy.

Rodacy!

pomagajcie, czem kto może Górnoszlazakom w ich świętej walce o wolność!

Składajcie dla nich ofiary pieniężne i w naturze.

88) EUGENJUSZ MORET.

Zaniec Miljardów.

— A więc tak — rzeki — mówimy otwarcie; Heleno, odpowiadaj za mnie. Pytam się samego siebie, czy byłem do brym kuzynem, czy z mego osobistego majątku, zebranego dwudziestopięcioletnią pracą, jestem co komu dłużny.

— Co za pytanie? ty ciłowiek najuczciwszy z ludzi.

— A jednak widzisz, rodzina mnie oskarża. Bogaty mówią, nam pozwala umierać z głodu.

— Przecież cię zawsze znajdowali, gdy zachodziła tego potrzeba?

— Tak, to prawda.

— Czy to twoja wina ojcuzulku, jeżeli nie sprowadza ich na drogę nędzy?

— Tak, sie bo widzisz nieraz bywa okoliczności.

— Coś za myślą przychodzą ci dziś do głowy? Martwisz się o ludzi, którzy cię wcale nie kochają; założylabym się,

że to ten niepożyciwy Gautrot jest przyczyną wszystkiego.

— Ach, tak niestety Gautrot!

Henryk Mascias wszedł a słuchając zasłonił pana Gautrot.

— On tu! — zawołała Helena nie zwracając prawie uwagi na Henryka.

— Tak; to ja go wezwalem chcąc zażądać pewnych objaśnień od niego;

— Od niego objaśnić, po co? Lekam się go.

— Teraz ty niepotrzebnie wdajesz się w nie swoje rzeczy a ponieważ właśnie przybył już ktoś, którego oczekiwaliśmy z takim upragnieniem — dośladz z uśmiechem spoglądając na Henryka — zaprowadź więc twą ofarę do parku; mnie zaś zostaw samego z tym niegodziwcem.

Helena wstała jakby z niechęcią, a pocałowawszy ojca w czoło, ujęła Henryka pod ramię.

— Chodź pan — rzekła — mamy ze sobą na pieńku. Od pewnego czasu zdaje mi się, że pan mnie zaniedbuje. Nieprawdaż, ojcuzulku?

— A tak, tak, w istocie.

— Mam pełać kłeszenie wyjaśnień, droga kuzyneczko.

— Których nie chcę slyszec. Widzisz pan, już jedenaste.

— Bez dalszego miut kuzynko, a państwo jadacie śniadanie dopiero o dwanastej.

— To też bąde miała dość czasu na rozprawienie się z panem.

— Słusznie więc kuzyneczko, przy deserze, będziemy już sądzić, w najlepszej zgodzie — odparł Henryk, podając ramię Helenie.

Gautrot wszedł i usiadł naprzeciw pana Tailbous na krzesło, opuszczając przed chwilą przez jego córkę.

— Piszaleś do mnie, Tailbous, przybywam więc, choć choć prawdę mówiąc, nie wiem dobrze, dla czego oderwalem się od zwykłych zajęć; dość że przychodzę, prawdopodobnie dla tego, ażeby znowu zostać upokorzonym; nie chcialem cię pozbawić tej przyjemności, trzeba przecie coś uczynić i dla kuzynów.

Tailbous, wsparty na rękach nie odpowiedział zrazu.

Można byłoby sądzić, że

się namyślał, jakich ma usyc wyrazów, ażeby trafiły do celu.

Jakkolwiek blade, czoło jego odryskowało wkrótce zwiękłą pogodę.

Gautrot, przeciwnie, mały, krecpy, otły, z czołem niskim i wypukłym, z oczyma zapadłymi i pełnymi ciemnowychny, z nosem przypłaszczonym, z policzkami trędowatymi, z wargami grubymi wilgotnymi, trykał coż wiatydem i chciwością; wyczytać je można było w każdym rysie jego szpetnej twarzy.

— Dla czego nie byłeś wieczorą na zebraniu familijnym? zapytał Tailbous.

— Dla czegoś? Bardzo rzecz prosta, ponieważ byłem zbyt zajęty.

— Zkąd wiesz o tem?

— Czy przy puszczeniu, że jestem o tyle głupi, że jestem o tyle naiwny ażebym uwierzył badał na chwilę, że podzielił się z nami majątkiem, który ci spadł z obłoków? Inni wierzają to, wariaci; niechże się ładną, jeżeli im się to dobrem zdaje. Ja bo już pogodziłem się z losem. Byłem bogaty, słus-

nie więc, że cię więcej wzbogacano. Co do nas, biedaków i nędzarzy, to wszak otwarte są wrota szpitalów, tam nasze miejsce.

— Zawsze ten sam! Ale zobaczmy, czego mi wymagasz? Majątku? Czyż nie zdo byłem go uczciwie? Przed trzy dziesiąte lata przybyliśmy obaj do Paryża, bez grosza, bez sta nowiska, bez poparcia, sieroty, ale z zapalem do pracy i z postanowieniem wytrwania!

— Tak, i byliśmy krownymi naówcześ!

— Urodzeni w jedaym dniu nawet z dwuch kobiet które były siostrami i które nigdy nie zapomniały o tem, wzrosliśmy razem, bawiliśmy się razem, razem chodząc do szkoły i razem pracując, byliśmy więcej niż krownymi byliśmy braćmi naówcześ!

— Myślałem, że już zapomnieliś o tem.

Nie, nigdy nie zapomnę tych pięknych dni młodości.

(c. d. n.)

Ważnym miście

życia naczelnego świadka,

wczoraj w kwaterze pończej w pobliżu granicy zyskałem przepustkę Dżitwa grupy wschodniej. Katowic i korzystają uprzejmości komendanta dojechałem samochodem do Bytomia.

drodze spotykałem wście większe lub mniejsze grupy powstańców w ubach cywilnych, niejednokrotnie z opaskami na lewym ramieniu i z karabinami.

Wierzyła mnie ich dziarskość i sprawność w walce. „Haller'soldaten” o tych tyle Niemcy się rozprawiają w swych gazetach. Nie widziałem nigdzie Tu i ówdzie tylko zażyłem stare mundury wojskowe niemieckie.

Bogucie wyruszyłem już do Katowic, przebiegając przez dwa łańcuchy placówek powstańców. Ostatnia linja placówek znajduje się już w głębi miasta przy ul. Fryderyka (Friedrichstrasse).

Placówka ostatnia stoi przy barykadzie, która zamyka ten miejscowy ul. Fryderyka.

Przy barykadzie zbudowano z różnych sprzętów drewnianych, żelaznych, drutów, węg wszelkich reguły sztuki powstańców. W środku barykady znajduje się prócz zamykanych wielkim drewnianym jak rogatka.

Przy barykadzie w sklepieniu się lokalna komenda powstańców. Ta komenda powstańcza, tylko kontroluje przepustki. Przy komendzie długi ogonek ludzi czeka cierpliwie kolejki.

Niemcy przyswoili sobie już wyrażenie „przepustka” którego używają w polskim języku. Najcenniejszym dokumentem dla obywateli niemieckich z m. Katowic jest „przepustka...”, bez której nawet do swego najbliższego parku (Südpark) nie mogą się dostać.

Powstańcy obsadzili już nie tylko wsie okoliczne, ale także części samego miasta na jego peryferiach leżąc.

Posiadając już formalną przepustkę, mimo to nie miałem ją wizować u komendanta placówki przy barykadzie.

10 kroków od placówki przy ul. Fryderyka spytuję sobie spokojnie polskiego francuskiego, który ze spokojem i filozoficzną obojętnością przygląda się wielkiemu ruchowi około barykady.

W mieście panuje spokój. Policjanta lub jakiegoś kłopotliwego stróża bezpieczeństwa ani na lekarstwo. Rządzą się i oto słyszę głos chłopców „gazeta Kattowitzer Zeitung”.

neue Blatt, die neuste Nachrichten, a za chwilę ku memu zdziwieniu rozlega się: „Oberschlesische Grenz-Zeitung”. Ostatnia gazeta to organ przychylny Polsce, najbardziej znienawidzony przez Niemców, uważany przez nich, rozumie się za sprawcę niemal ruchu powstańczego, który, zdaniem Niemców, przez powtórzoną przez pismo to wiadomość o propozycjach aliantów dał hasło do powstania.

Niemcy wskutek obłąkania, nauczyli się nagle mówić po polsku, z Polaków zaś ci którzy obawiali się mówić po polsku z racji napadów bojówek i terroru, nikt niemieckiego języka nie używa. Katowice już obecnie czynią wrażenie miasta polskiego. Na ulicach widnieją rozlepione dopiero co plakaty Komitetu parytetycznego, utworzonego w Radzie Miejskiej z Polaków i Niemców w równej liczbie, który reguluje sprawy przepustek. Tłumy Niemców czytają je. Angielski kontroler żywnościowy podał już do wiadomości mieszkańców układ zawarty między powstańcami a władzami koalicji w przedmiocie zawieszenia broni na linii demarkacyjnej Żydzi katowicki pośpieszyli zaraz z deklaracją lojalności, wobec radnych miejskich Polaków, w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej byleby tylko dano im pokój.

Dworzec kolejowy pozostaje nadal w rękach francuskich. Dotychczas Niemcy katowicki ludzili się nadzieją, że otrzymają pomoc od Anglików i Włochów — osławionych przez nich „bohaterów i obrońców wolności”, ale obecnie czują cały ogrom zawodu nie widząc tej pomocy...

Istnieje przypuszczenie że w ciągu dwóch dni poprawi się aprowizacja i wznowiony będzie ruch kolejowy, który pomoże Niemcom powrócić na łono „Vaterlandu” w głąb Niemiec...

J. S. ki.

Z Górnego Śląska

Obsadzenie terytoriów polskich

NAUEN. (EEx. Radio). Niemiecka oficjalna tekturka brzmi: Według komunikatu komisji międzysojuszniczej na G. Śląsku położenie jest niesmieszne. Korfanty rzeczywiście osiągnął to cel do którego dążył. Obsadził bowiem terytorium, które powinno należeć do Polski.

W odzyskanych miastach

BYTOM. (Orient). W wszystkich powiatach, zajętych przez powstańców, panuje wspaniały ład i porządek, do czego w znacznej mierze przyczyniła się strona obywatelska. Niektóre miasta jak Bytom, Zabrze, Królewska Huta,

Tarnowskie Góry, odzyskały już zupełnie wygląd polski. W rejonie przemysłowym na licznych budynkach kopalnianych powiewają polskie sztandary. Nastroj wśród ludności polskiej doskonały.

O następcę Korfanteo.

WARSZAWA. (wł.). Pan Wolny, któremu rząd powierzył tymczasowe kierownictwo Komisji Rządowej Plebiscytowej, odmówił przyjęcia tego stanowiska.

Polski zarząd (G. Śląska, BYTM. (EEx). W „Powstańca” ogłoszono rozkaz dowództwa grupy wschodniej w sprawie zorganizowania zarządu cywilnego na obszarze zajętych przez powstańców.

Ruch kolejowy na G. Śląsku BYTOM. (EEx). Władze powstańcze uruchomiły dotąd 45 par pociągów osobowych, które kursują począwszy od Namysłowa aż do Odry.

Linja demarkacyjna na terenie powstania.

SOSNOWIEC. W celu pełnienia wczorajszych depeesz o wstrzymaniu działań wojennych powstańców i układzie jaki zawarty został pomiędzy Komitetem Wykonawczym, na czele z Korfantym, a Komisją Rządową Ententy donosimy, że wyznaczona tymczasowa linja demarkacyjna, oddzielająca walczących idzie wzdłuż Dzieżgownic, następnie na zachód od Ujazdu, dalej na zachód od Wielkich Strzelców i wsi Fosowskiej, zostawiając Dobrodzień (Gutentag) po niemieckiej stronie. Następnie

linję demarkacyjną tworzą zachodnie granice powiatów Lublinieckiego i Oleskiego, aż do miejscowości Szlacheckie Odleże.

W myśl umowy powyższej; wojska francuskie przesunięte zostaną poza wyznaczoną linję demarkacyjną, powstańcy zaś obejmą miejscowości znajdujące się w obrębie tej linii.

Również i władze administracyjne przejęte być mają przez władze polskie. W drodze amnestji nastąpi też prawdopodobnie i obustronna wymiana jeńców.

Co odpowiedziała Francja Niemcom.

BERLIN. (wł.). Rząd francuski w odpowiedzi na notę Niemiec, przesłał 4 b. m. do Paryża, Londynu i Rzymu w sprawie „zaburzeń” na G. Śląsku podniósł charakter tendencyjny i nieścisłości faktów przytoczonych w nocie. Podkreślił też, że powstanie wywołane zostało przez ogłoszenie rzekomych uchwał Kom. Międzys. w sprawie granicy polsko-niemieckiej, jakie znalazły się w dziennikach niemieckich Oddziały okupacyjne spełniły swój obowiązek, czego wynikiem jest znaczne polepszenie sytuacji na G. Śl.

Sily policyjne były powiększone, i w tym celu zarządzony jest na miejscu werbunek. W tych warunkach górnośląska Komisja Międzysojusznicza nie odczuwa potrzeby żadnej pomocy zewnętrznej. Ponieważ komisja ta, w myśl art. 88 traktatu wersalskiego, posiada na tych terenach pełnię władzy, aż do ogłoszenia uchwał Rady Najwyższej, przeto oddziały Reichswehry nie mogłyby przekroczyć granicy śląskiej bez pogwałcenia traktatu wersalskiego.

Anglja zmienia front...

WARSZAWA. (wł.). W kołach dyplomatycznych Londynu utrzymuje się pogłoska o zmianie stanowiska Lloyd'a George'a, w sprawie górnośląskiej.

Jest on zdania, że sprawa ta ze względu na swą wagę i wobec przewidywanych dalszych roz-

ruchów na G. Śląsku, jeżeli liby nie zapadła stanowcza decyzja Ententy w myśl woli ludu — musi być jeszcze raz gruntownie i to jaknajbardziej zbadana. (Na reszcie Lloyd'a George'a zrozumieliśmy czem grozi zbagacenie sprawy G. Śląska — Red)

Sprawiedliwe głosy włoskie.

RZYM. Havas Solini broni w „Popolo d'Italia” tezy polskiej co do podziału G. Śląska i wyraża przekonanie, że teza niemiecka nie może się utrzymać na podstawie traktatu wersalskiego.

Jak donosi „Eclair”, w ostatnich czasach zaznacza się godna uwagi zmiana w polityce Włoch w stosunku do Niemiec. Koła

kierujące Włoch zaczynają sobie zdawać sprawę z niebezpieczeństwa polityki pangermanistycznej.

Widmo pangermanizmu nie jest tylko straszakiem imperjalistów francuskich, lecz jest realnym niebezpieczeństwem, gdyż większość narodu niemieckiego nie uznaje traktatu wersalskiego i marzy o dawnych Niemcach Wilhelma.

Przesilenie gabinetowe w Niemczech.

BERLIN. (EEx.) Sprawa utworzenia gabinetu pozostaje w zawieszaniu. Dotychczas na wzięcie udziału w rządzie wyraziła zgodę niemiecka partja ludowa, narodowa i część demokratów. Najaktualniejszą sprawą obok tworzenia gabinetu jest ultimatum Ententy, na które wymienione partje zgadzają się z większymi lub mniejszymi zastrzeżeniami, mającymi charakter raczej polityczny niż ekonomiczny.

Zagadnieniem dotychczas nie rozstrzygniętym jest sprawa zajęcia zagłębia Kuby.

Można przypuszczać, iż będzie utworzony gabinet koalicyjny oraz, że ultimatum Ententy będzie przyjęte. Ambasador niemiecki w Paryżu Major nie podjął się misji utworzenia gabinetu. Zadanie to przypadłoby prawdopodobnie Stresemannowi, o ile w ostatniej chwili nie zajdą nieoczekiwane zmiany.

Dyskusje nad sprawą górnośląską parlament odłożył do czasu utworzenia nowego rządu.

Bolszewicy i Besarabja.

KISZYNIOW. (Rpra). Młode sfery rządowe zaniepokojone są w najwyższym stopniu agitacją bolszewicką, która przyjęła w ostatnich czasach zaskarżające rozmiary. Ciągłe odezwy drukowane w językach moldawskim i rosyjskim rozrzucone są wśród chłopów; w odezwach poruszane są również sprawy narodowościowe. W ciągu ostatniego tygodnia wiadomości o dokonaniu licznych aresztowań; uwięziono wielu komunistów, którym dowiedziano utrzymywanie stosunków z „towarzyszem Rakowskim”.

500 komunistów subsydjowanych przez Moskwę.

RYGA. (Rpra). Władze lotwackie ustalają, że na terytorjum Łotwy pracuje obecnie 500 komunistów, subsydjowanych przez rząd moskiewski.

Zmiany w naszej dyplomacji.

WARSZAWA. (telef.) Wadliwy obiegujący pogłosk miejscy posła polskiego w Watykanie ma zająć poselstwo wydr. Al. Halban a celem jego najważniejszym byłoby zawarcie konkordatu z Watykanem. W miejsce posła polskiego w Berlinie ma być powołany Al. Łódwicki.

Koszta utrzymania w Polsce zmniejszyły się o 4,6 proc.

WARSZAWA. Komisja dla badań kosztów utrzymania stwierdziła, że koszta te w miesiącu kwietniu w porównaniu z miesiącem marcem zmniejszyły się o 4,6 proc.

Król grecki składa koronę.

ATENY. Z powodu ostatnich niepowodzeń na froncie tureckim które mogą zamienić się w klęskę, król grecki, Konstantyn, ma zamiar zgłosić złożenie korony na rzecz syna, o ile koalicja za to udzieliłaby Grecji poparcia (dla utrzymania Smyrny (miasto w Azji Mniejszej nad brzegiem morza Śródziemnego). W tym celu wyjechał stąd do Paryża i Londynu prezydent ministrów greckich Gurnaris.

Powszechny spis ludności

dnia 30 września 1921 r.

WARSZAWA, 9. V. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej postanowio-

no dokonać powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej. Spis ten odbędzie się dnia 30 września 1921 r.

Czeskie demonty o wkroczeniu ich wojsk na G. Śląsk

PRAGA (PAT) Czeskie Biuro prasowe dowiadujemy się ze strony kompetentnej, że wiadomości różnych dzienników zagranicznych, jakoby wojska czeskie przekroczyły granicę celem interwencji na Górnym Śląsku pozbawione są wszelkiej podstawy.

nie wszystkich koalicyjnych kontrolorów powiatowych w sprawie obecnej sytuacji na G. Śląsku.

Cały powiat opolski w rękach powołańców.

BYTOM (EE). „Morgenpost“ podaje, iż miasto Opole jest w rękach niemieckich, natomiast powiat cały zajęty jest przez powołańców, którzy podsuwają się coraz bliżej do Opola.

Posiedzenie koalicyjnych kontrolorów

BYTOM (PAT) Pisma niemieckie donoszą, że onegdaj odbyło się w Opolu posiedze-

Zakład Blacharski B. PEŁKA

SOSNOWIEC - POGOŃ, DŁUGA 36.

POLECA:

Tarki do prania bielizny z odpowiednimi zakładkami cynkowymi oraz blachy karbowane do nich Kociołki do gotowania bielizny i celów gospodarczych żelazne i ocynkowane

Wiadra ocynkowane i żelazne. — Bańki blaszane na naftę, olej i mleko. — Oliwiarki do smarowania maszyn i t. p. Ceny przystępne. Cenniki na żądanie. 1826

STOW. SPOŻYWCZE PRACOWNIKÓW T-wa „HR RENARD“

SOSNOWIEC, ul. Staszycza 7 (dawniej Katarzyńska)

poleca hurtowo i detalicznie

wyborową czekoladę

fabryki „M. Czaplinski w Warszawie“

po cenach fabrycznych bez żadnych zwyżek.

Towar znajduje się stale na składzie. 1776

Powszechne Towarzystwo Elektryczne w Sosnowcu poszukuje pracownika handlowego

obznajmionego z wystawianiem rachunków i kalkulacją. 2192

Choroby żołądka, kiszki, nerek, obstrukcje, hemoroidy

radycznie leczą Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera 2494 z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowo Sosnowiec skład ap. Jagiellovicz



Daje lakierowy połysk Deszcz nie zmywa Skóra staje się miękką Chroni od wilgoci i pęknięcia.

WARSZAWA, Grzybowska № 40. 2134

Sosnowieckie Tow. Wzajemnego Kredytu

(ulica Targowa, Nr. 12 róg Małachowskiego)

podaje do wiadomości pp. członków, że w poniedziałek dnia 30 maja r. b. o godz. 8 wieczorem odbędzie się

Ogólne zebranie

Członków Towarzystwa, 2195

przedmiotem obrad będzie likwidacja T wa ewent. zamiana na Bank Miejsce zebrania będzie ogłoszone.

Magazyn galanterijny

P. Kucharski

SOSNOWIEC Warszawska 14

poleca na sezon letni wszelkie artykuły damskie i męskie oraz pantofelki białe i czarne i białe pantofelki do Komunii św.

Przedsiębiorstwo Blacharsko-dekarskie

Adama Hessego

Pogoń, Średnia 15.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące, jako to krycie, reperacje i smołowanie dachów.

Posiada na składzie wanny nasiadówki i t. p. 2093

Z powodu przybycia małej ilości członków Kooperatywy na Ogólne Zebranie w dniu 5-go bm.

ZARZĄD

Kooperatywy Pracowników Państwowych Komunalnych i Nauczycielstwa

w Sosnowcu,

zawiadamia, że dn. 12 maja b.r. o godz. 6 ej po południu w lokalu „LUTNI“ ul. Warszawska № 5 odbędzie się

Ogólne Zebranie

członków kooperatywy

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
- 3) Sprawozdanie Zarządu,
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 5) Podział zysków,
- 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1921,
- 7) Przystąpienie do Związku Rewizyjnego i Związku Kooperatyw (Zespół),
- 8) Powiększenie udziałów i wpisowego,
- 9) Wybór jednego członka Zarządu i 7-miu członków Rady Nadzorczej,
- 10) Wolne wnioski.

Na zasadzie § 25 Statutu Kooperatywy, Zebranie będzie prawomocne w I-ym terminie bez względu na ilość przybyłych członków.

Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej, wydanej w roku 1921.

Prawo głosu mają tylko członkowie z pełnym udziałem (Mk. 250).

2175

ZARZĄD.

ALIMA

Jest najlepszym MASŁEM roślinnym zastępuje w zupełności MASŁO.

Codziennie świeżo wyrabiane

TOW. AKC. LIBAWSKIEJ OLEJARNI (dawniej KIELER) WARSZAWA-PRAGA, GOŁAWSKA 9 Telefon 15-98.

Przedstawiciel na Zagłębie Dąbrowskie: J. BLAKOWSKI — ZAWIERCIE.

2167



Piękną cerę osiągnąć można je przez użycie kremu „ERO“ który usuwa piegi, przywybiela i wydelikatnia

DROBNE OGŁOSZENIA

Garbarnia „Sosnowiec“ w Sosnowcu ul. Wysoka domskiego posiada na składzie skórowe (chromy i giemy) oraz je do wyprawy skóry surowe

Kupię łożko żelazne składane w dobrym Wiadomość w administracji Zagłębia“

Potrzebna młoda pamiątka, która ma c kwalifikować się na bufetową domość w Kurjerze

Ktoby wiedział gdzie znajdują się części umel biura b. Agentury Celnej Na skiej, jak również sprzety- książki z biblioteczki itp. Zarządzającego biurem Bruno Drzewieckiego, proszony jest we zawiadomienie do Agencji w Sosnowcu War, Dyr. Kol.

Mieszkania 3-4 pokoje z kuchnią i wygod szukule od 1 lipca lub sierpnia ty do Administracji Kurjera po szkanie“

Buchalter, bilansista z wieloletnią prakty dający językami, polskim, nie i rosyjskim, poszukuje posady Zgłoszenia do Kurjera pod ter“

Swiece do Komunii św. i kościelne ul. Kościelna 4 Piętr Kolton 20

Dwie maszyny Singera w dobrym aparat do piwa i pompa do rower do sprzedania Szenowa Nuwel

Smola i papa do sprzedania oraz krycie i dachów B. Pełka Pogoń Długa 206

Skradziono w Krakowie paszport niemiecki powołania wydana przez PKU dzinie, bilet wojskowy rosyjski towanie od portretu wydany Deressiewicz z Krakowa pole wie z RPG, kartę urlopową Hr, Renard na imię Władysław czerek 1500 mk. i portfel

Zaginęły 2 książeczki żywnościowa i ch wydane przez T-wo Hr, Renard Juljan Krawczyk. Łaskawy raczy zwrócić do Kurjera

Zgubiono paszport wydany w Zawierciu powołania wydana w Nowosna na imię Naftalo Gulsztain por mk gotówka

Zaginęła książeczka chlebowe wydana T-wo Hr, Renard na imię Fra Biały. Łaskawy znalazca raczy cię do Kurjera.

Zgubiono kontrolkę żywnościową wydana Magistrat m, Sosnowca osób 2 Sapringer Halm.

Zaginęły kontrolki chlebowe na imię Szapiro i Abrama Szapiro

Zaginęły 3 kontrolki wydane przez M m, Sosnowca na imię Zofia R Julja Mazur, Agnieszka Zachwi

Zaginęła kontrolka żywnościowa wydana sklep Nr. 6 na imię Frankowski ciszek.